

Znowu znalazłaś się na dnie  
Znów Cię zdradziły nerwy  
Zwal to na mnie, zwal to na mnie  
Krytyczny stan nie kończy się  
Gdzie koniec czarnej serii?  
Zwal to na mnie, zwal to na mnie  
Ten problem z głowy masz  
Cokolwiek sobie za złe masz  
Cokolwiek Ciebie męczy  
Zwal to na mnie, zwal to na mnie  
A gdy Cię łapie ślepy strach  
I trudno go wyleczyć  
Zwal to na mnie, zwal to na mnie

Ten problem z głowy masz  
Zostaw to mnie  
Twój każdy dołek, każdy kłopot  
To moja rzecz  
Dla Ciebie jestem, bo kocham Cię  
Twój każdy problem, każdy kłopot  
To moja rzecz

Biorytmy mówią: nie Twój dzień  
Na każdym froncie zima  
Zwal to na mnie, zwal to na mnie  
Czego nie dotkniesz, sypie się  
Na siłę nie przeginaj  
Zwal to na mnie, zwal to na mnie

Ten problem z głowy masz  
Zostaw to mnie  
Twój każdy dołek, każdy kłopot  
To moja rzecz  
Dla Ciebie jestem, bo kocham Cię  
Twój każdy problem, każdy kłopot  
To moja rzecz

Zostaw to mnie, zostaw to mnie  
Twój każdy dołek, każdy kłopot  
To moja rzecz  
Dla Ciebie jestem, bo kocham Cię  
Twój każdy problem, każdy kłopot  
To moja rzecz  
Ten problem z głowy masz  
Twój każdy dołek, każdy kłopot  
To jest moja rzecz  
Dla Ciebie jestem, bo kocham, kocham Cię  
Twój każdy problem, każdy kłopot  
To jest moja rzecz  
To jest Twoja rzecz, Twoja rzecz, Twoja rzecz  
Zostaw to mnie, zwal to na mnie